

Rosną nowi muzealnicy

Amelia, Zosia, Tymon i Dawid poznali tajniki pracy w Muzeum Ziemi Piskiej. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Pieszku gościli u nas w ramach szkolnych zajęć przygotowanych na czas ferii.

Na wizytę w Muzeum Ziemi Piskiej zdecydowało się czworo uczniów SP nr 2 w Pieszku. Niektórzy doskonale znali już ekspozycje, będąc częstymi gośćmi wraz ze swoimi klasami, ale tym razem mieli okazję zobaczyć muzeum „od kuchni”. Kustosz Łukasz Szymański przedstawił zasady funkcjonowania muzeum, a także zdradził tajemnice, które znają tylko pracownicy i najbliżsi przyjaciele placówki.

Dzieci rozpoczęły swoją pracę od przygotowania do oprowadzenia wycieczki w sali przyrodniczej. To bardzo trudne zadanie, bo ilość eksponatów, ich kolorystyka i wygląd bardzo często powodują u zwiedzających problemy z koncentracją. Rolą przewodnika jest zapanować nad wszystkimi oczami i uszami, opowiadać w sposób interesujący, zaangażować grupę do aktywnego zwiedzania i pomóc odnaleźć przykłady ze świata fauny i flory, który można podziwiać podczas spaceru Puszczą Piską.

Dużą atrakcją dla dzieci były prace inwentaryzacyjne w sali etnograficznej. Studiowanie książki inwentarzowej, zawierającej najważniejszą informację o każdym muzealnym eksponacie, było prawdziwą podróżą w czasie. Najmłodszy mógł dokładnie obejrzeć obiekty znajdujące się w zbiorach muzeum od blisko 50 lat, poznać sposób ich wykonania i zastosowanie. Choć wyobrażenie sobie do czego służyły nieużywane dzisiaj przedmioty nie było łatwe, to Amelia, Zosia, Tymon i Dawid udowodnili, że nie brakuje im kreatywności.

Trzecią część zajęć poświęcono historii naszego miasta. Najmłodszy poznał najważniejsze wydarzenia z czasów krzyżackich, gdy w puszczańskich ostępach zakładano ówczesny Johannisburg. Dzieci z uwagą wysłuchały treści przywileju praw osadniczych i bartnych z 1367 r., dowiadując się, czym zajmowali się pierwsi mieszkańcy osady nad Piszą. Najmłodszych tak pochłonęły prace plastyczne nad ich własnym projektem herbu naszego miasta, że nie zdążyli dokończyć zadania w muzeum. I choć są ferie, to wszyscy zgodnie przyznali, że taką pracę domową odrobiją z przyjemnością.